

Sygn. akt V ACa 660/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie:	SA Janusz Kiercz SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant:	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016r. w Katowicach

na rozprawie

z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

oraz z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 30 marca 2015r., sygn. akt V GC 110/14

w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 i 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 217.584,66 (dwieście siedemnaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt cztery 66/100) złote z ustawowymi odsetkami od 6 sierpnia 2010r. do 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a w pozostałym zakresie powództwo oddala,

- w punkcie 4 w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanej 8.813,93 (osiem tysięcy osiemset trzysta dziewięćdziesiąt trzy/100) złotych tytułem kosztów procesu,

- w punkcie 5 o tyle, że wskazaną tam kwotę 45.218zł obniża do kwoty 10.880 (dziesięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt) złotych;

2. oddała apelację powódki w pozostałym zakresie;

3. oddała apelację pozwanej w pozostałym zakresie;

4. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 39.909,48 (trzydzieści dziewięć tysięcy dziewięćset czterdzieści osiem/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

5. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) kwotę 2.422 (dwa tysiące czterysta dwadzieścia dwa) złote tytułem kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, od uiszczenia których powódka była zwolniona.

w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddała i zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

2. oddała apelację powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 17.283,70 (siedemnaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy 70/100) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Barbara Kurzeja	SSA Janusz Kiercz
----------------------	---------------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 660/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w K. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Częstochowie z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 1.804.527,34zł wraz z ustawowymi odsetkami od 26 lipca 2010r. oraz kosztami procesu. Powódka podała, że strony łączyła umowa ubezpieczenia zawarta na okres od 1 kwietnia 2007r. do 31 marca 2010r., przedmiotem której była ochrona od zdarzeń losowych, w tym pożaru, mienia powódki położonego na terenie jej zakładu produkcji płyt pilśniowych w K.. W dniu 31 marca 2010r. w zakładzie tym wybuchł pożar, w wyniku czego powódka doznała szkody w wysokości dochodzonej pozwem. Pozwana jednak bezzasadnie odmówiła spełnienia świadczenia.

W dniu 16 kwietnia 2012r. w sprawie wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. W sprzeciwie od tego nakazu pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swą rzecz kosztów procesu zarzucając, iż do powstania pożaru doszło w wyniku wadliwego składowania płyt oraz braku ciągłego monitoringu ich temperatury, a nadto wskazując na brak samoczynnej instalacji alarmowej. Dodatkowo pozwana wywodziła, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w zakresie dotyczącym wiaty magazynowej z uwagi na nieobjęcie jej ochroną ubezpieczeniową oraz – na wypadek uwzględnienia powództwa – podniosła zarzut potrącenia z dochodzoną kwotą przysługującej jej wiarygodności z tytułu zaległych składek ubezpieczeniowych w wysokości 442.841,62zł.

Ze sprawą tą, która toczyła się pod sygnaturą V GC 57/12, połączono sprawę o sygnaturze V GC 110/14 z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 211.033,28zł z ustawowymi odsetkami od 26 lipca 2010r. oraz kosztami procesu. Uzasadniając swe żądanie powódka ad.2 podała, że na podstawie umowy zawartej ze spółką (...) przechowywała na terenie jej zakładu mienie, które w wyniku opisanego wyżej pożaru uległo zniszczeniu. Swoje roszczenie o naprawienie szkody opierała na postanowieniach umowy ubezpieczenia zawartej przez przechowawcę oraz jej ubezpieczyciela, z której to umowy wynikało, iż ochroną ubezpieczeniową objęte jest także mienie osób trzecich. W dniu 29 maja 2012r. w sprawie wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który zakwestionowała pozwana wnosząc sprzeciw i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki kosztów procesu. Uzasadniając swe stanowisko pozwana podniosła zarzuty odnoszące się do braku swej odpowiedzialności za szkodę wywołaną pożarem z 31 marca 2010r., a nadto zakwestionowała legitymację czynną powódki.

W toku postępowania powódka (...) ograniczyła swe żądanie o kwotę 413.548,62zł równą należnościom pozwanej z tytułu zaległej składki ubezpieczeniowej.

Wyrokiem z 30 marca 2015r. Sąd Okręgowy w Częstochowie: w sprawie z powództwa (...) S.A. w K. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 902.441,02zł z ustawowymi odsetkami od 23 kwietnia 2012r., umorzył postępowanie co do kwoty 413.548,62zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził nadto od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.217zł tytułem kosztów sądowych i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 45.218zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powódka była zwolniona. Ponadto wyrokiem tym w sprawie z powództwa spółki (...) Sąd Okręgowy w zakresie należności głównej uwzględnił powództwo w całości, zasądził nadto odsetki od dochodzonej kwoty od 8 czerwca 2012r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Ponadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu w wysokości 7.217zł i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe w wysokości 7.914zł. Rozstrzygając Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że powódka (...) S.A. w K. (powódka ad. 1) oraz pozwana w dniu 30 marca 2007 r. zawarły umowę generalną ubezpieczenia majątku nr (...) na okres od 1 kwietnia 2007r., godz.00:00 do dnia 31 marca 2010r., godz.24:00. Umowa ta dzieliła się na trzy 12 miesięczne okresy rozliczeniowe, na które wystawiano odrębne polisy i miała za przedmiot ubezpieczenie mienia powódki ad.1 od pożaru i innych zdarzeń losowych – § 10 umowy stanowił, iż ochroną ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia mienia od pożaru i innych zdarzeń losowych objęte są znajdujące się na terenie Polski bez względu na lokalizację: wszystkie środki trwałe, w tym niskocenne środki trwałe (bez względu na wiek, stopień umorzenia/amortyzacji i technicznego/faktycznego zużycia), środki obrotowe, w tym produkcja w toku, mienie osób trzecich, wartości pieniężne oraz mienie pracownicze pracowników ubezpieczającego. W aneksie do umowy generalnej ochrona udzielana przez pozwaną została rozszerzona o ubezpieczenie utraty zysku wskutek działania pożaru i innych zdarzeń losowych. Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (powódka ad.2) na podstawie umowy przechowania przechowywała swoje towary w wiacie magazynowej należącej do powódki ad. 1. Sąd Okręgowy ustalił też, że w dniu 31 marca 2010r. około godziny 22.00 w K. na terenie zakładu powódki ad. 1 miał miejsce pożar wiaty magazynowej wraz ze zgromadzonymi w niej wyprodukowanymi płytami pilśniowymi, częściowemu uszkodzeniu uległy także inne budynki oraz stojąca w pobliżu wiaty koparka. Powódka ad. 1 oszacowała wysokość doznanej w wyniku pożaru szkody na kwotę 2.015.560,62zł, obejmującą także wartość mienia należącego do powódki ad.2 w wysokości 211.033,28zł. Prowadzone w sprawie pożaru śledztwo zostało umorzone po ustaleniu, że jego przyczyną było samozapalenie płyt pilśniowych na skutek procesów ich samonagrzewania. Pismem z dnia 5 sierpnia 2010r. pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania powołując się na niewłaściwy sposób magazynowania płyt pod wiatą, ich niewłaściwe rozmieszczenie, a także na zwłokę w powiadomieniu straży pożarnej. Ubezpieczyciel zarzucił ponadto, iż ubezpieczający nie zastosował się do zaleceń zawartych w dokumencie o nazwie Ocena Ryzyka poprzez prowadzenie ciągłego monitoringu wewnątrz stosu płyt oraz zalecenie wyposażenia obiektów w samoczynną instalację alarmu pożarowego. Dodatkowo podniósł, iż zniszczona w wyniku pożaru wiatka magazynowa nie podlegała ochronie ubezpieczeniowej z uwagi na jej niezgłoszenie ubezpieczycielowi w wymaganym terminie. W oparciu o opinię biegłego z zakresu pożarnictwa Sąd Okręgowy ustalił, że sposób składowania płyt w obrębie wiaty magazynowej powódki ad.1 nie odbiegał od ogólnie przyjętych zasad magazynowania tego typu wyrobów, zachowane były drogi dojazdowe do wnętrza obiektu oraz wnętrza wiaty, a założenia projektowe wiaty

pozwalają na składowanie płyt na całej powierzchni wiaty (z wyłączeniem powierzchni manewrowej przewidzianej do lokalizacji we wschodniej części wiaty). Na tej wyłączonej powierzchni również były składowane płyty, jednakże z uwagi na to, iż proces spalania został zapoczątkowany w części zachodniej obiektu, fakt użytkowania powierzchni manewrowej do celów magazynowych nie miał wpływu na powstanie i rozwój pożaru. Sposób magazynowania płyt i ich rozmieszczenie nie miał więc wpływu na powstanie pożaru i jego rozmiar. W sprawie ustalono także, że przed zawarciem umowy ubezpieczenia w dniu 26 października 2006r. pozwana sporządziła Ocenę Ryzyka, w której wydano zalecenie prowadzenia ciągłego monitoringu temperatury wewnątrz stosu płyt oraz zalecenie wyposażenia obiektów w samoczynną instalację alarmu pożarowego, nigdy jednak nie żądała od powódki ad.1 potwierdzenia wykonania tych zaleceń i nigdy nie kwestionowała obowiązujących u niej procedur pomimo obejmowania ochroną ubezpieczeniową na kolejne okresy 12 miesięczne. Ostatecznie więc akceptowała więc te procedury i na ich podstawie określiła ryzyko ubezpieczeniowe. Sąd ustalił, że powódka ad.1 zastosowała się jednak do zaleceń zawartych w Ocenie Ryzyka poprzez prowadzenie ciągłego monitoringu temperatury wewnątrz stosu płyt – specjalnie zatrudnieni do tych czynności pracownicy laboratorium zakładu powódki dokonywali specjalnymi termometrami pomiaru temperatury stosów, prowadzili stosowne kontrolki oraz dokonywali oceny stanu stosów wizualnie, zapachowo i dotykowo. Mając na uwadze poszczególne zarzuty pozwanej Sąd Okręgowy ustalił, że monitoring temperatury poprzez zastosowanie specjalnych czujników wewnątrz każdego stosu (palety), czego oczekiwał ubezpieczyciel w Ocenie Ryzyka, pozwoliłby ujawnić partię materiału, wewnątrz której nastąpił niebezpieczny wzrost temperatury, ale z uwagi na związane z tym koszty i uciążliwość tego typu rozwiązanie byłoby dla powódki ad.1 nadmiernie uciążliwe i miało charakter czysto teoretyczny. W sytuacji zainstalowania w obrębie wiaty magazynowej systemu sygnalizacji pożaru, czas przybycia jednostek Państwowej Straży Pożarnej na miejsce pożaru mógłby ulec skróceniu w niewielkim zakresie. Nie można było też jednoznacznie określić, czy występujące w dniu 31 marca 2010 r. na terenie wiaty magazynowej powoda oznaki pożaru (dym, temperatura, płomień) byłyby wystarczające dla wykrycia pożaru we wcześniejszej fazie, niż zostało to ujawnione przez pracownika zakładu. Wchłanianie wilgoci z otaczającej atmosfery przez płyty produkowane przez powódkę zachodziło niezależnie od tego czy materiał magazynowany był w wiacie magazynowej czy też wewnątrz budynku. Sąd Okręgowy ustalił także, że wiata magazynowa była objęta ochroną ubezpieczeniową na podstawie klauzuli (...), stanowiącej, że ubezpieczyciel obejmie automatyczną ochroną ubezpieczeniową na dotychczasowych warunkach nowo nabyte środki trwałe lub wzrost wartości środków trwałych wskutek modernizacji, inwestycji itp. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń rozpoczynała się z dniem ukończenia modernizacji lub inwestycji, z dniem przyjęcia środka trwałego do ewidencji środków trwałych, bądź też z dniem przejścia na ubezpieczonego ryzyka przypadkowej utraty (zniszczenia, uszkodzenia) w zależności, która z powyższych sytuacji zajdzie wcześniej. Ponadto wiata powoda posiadała zgodę Straży Pożarnej na użytkowanie. Sąd Okręgowy ustalił też, że pismem z 19 lipca 2010r. powódka ad.1 wezwała pozwaną do zapłaty odszkodowania w wysokości 2.015.560,62zł i złożyła oświadczenie o potrąceniu z tą należnością kwoty 413.548,62zł stanowiącej równowartość zaległych składek ubezpieczeniowych. Także powódka ad.2 wzywała pozwaną do zapłaty kwoty 211.033,28zł. W obu wypadkach pozwana odmówiła spełnienia świadczenia. Wysokość szkody spowodowanej pożarem z dnia 31 marca 2010r. ustalono na kwotę 1.345.282,64zł, na którą składa się szkoda związana ze zniszczeniem wiaty magazynowej (714.149zł) i pozostałych budynków (22.584zł), kosztem demontażu i uprzątnięcia pogorzelniska (107.730 zł) pomniejszonym o wartość materiałów porozbiórkowych (54.859zł), a także straty w wyrobach gotowych o wartości 498.228,28zł. Uznał przy tym, że od tej należności należy odjąć kwotę 442.841,62zł, która została „uznana do potrącenia” na podstawie oświadczenia pełnomocnika pozwanego złożonego na rozprawie w dniu 16 października 2014 r. Szkoda powódki ad.2 wyniosła natomiast 211.033,28zł i odpowiadała wartości gotowych wyrobów należących do (...) Spółki z o.o. w K., a zniszczonych w pożarze.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwa okazały się zasadne i wskazał, że skoro zaś strona pozwana przyjęła oświadczenie o potrąceniu należnej jej wierzytelności z wierzytelnością dochodzoną przez powódkę ad.1 w przedmiotowym postępowaniu, to zasadną jest konkluzja, że dochodzonego przez nią roszczenia co do zasady nie kwestionuje. Samo potrącenie uznał natomiast za skuteczne w świetle art.498 § 1 k.c. Przywołując art.805 k.c. i art.817 § 1 k.c. Sąd wskazał, że z uwagi na łączącą powódkę ad.1 i pozwaną umowę ubezpieczenia mienia od pożaru i innych zdarzeń losowych, wobec zaistnienia pożaru, pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz powódki odszkodowania w wysokości obejmującej rzeczywistą stratę i utraczone

korzyści (art.361§2 k.c.). Wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, w ocenie Sądu Okręgowego, nie powodował brak uzyskania pozwolenia na użytkowanie wiaty, gdyż była ona objęta ochroną ubezpieczeniową na podstawie klauzuli (...). Wskazał też Sąd, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń powinna ulec wyłączeniu bądź ograniczeniu z uwagi na przyczynienie się powódki ad.1 do powstania szkody lub brak podjęcia należytych działań w celu minimalizacji zaistniałej szkody, kiedy wypadek ubezpieczeniowy w postaci pożaru już zaistniał. W oparciu o wyniki postępowania dowodowego Sąd uznał, że zarzuty stawiane przez pozwaną, a dotyczące sposobu składowania płyt pod wiatą, rzekomej zwłoki w powiadomieniu straży pożarnej i niezastosowania się do zaleceń zawartych w ocenie ryzyka poprzez prowadzenie ciągłego monitoringu wewnątrz stosu płyt oraz wyposażenia obiektów w samoczynną instalację alarmu pożarowego okazały się bezzasadne. Okoliczności te nie uzasadniały ani uznania, że nastąpiło przyczynienie się poszkodowanego w rozumieniu art.362 k.c., ani nie mogły przemawiać za uchyleniem się zakładu ubezpieczeń od odpowiedzialności za objętą umową ubezpieczenia szkodę. W każdym zaś razie mimo obowiązku wynikającego z art.6 k.c. pozwana nie udowodniła okoliczności niweczących prawo powódki ad.1. W ocenie Sądu Okręgowego w stosunku do powódki ad.1 nie wystąpiły też podstawy do przypisania jej niedbalstwa rozumianego jako niezachowanie należytej staranności. Podkreślił, że pracownicy powódki ad.1 na bieżąco monitorowali temperaturę w stosach płyt, dokonując czynności, które minimalizowały ryzyko powstania pożaru, natomiast zapewnienie skutecznego monitoringu temperatury wewnątrz stosów płyt wymagałoby zastosowania czujników temperatury wewnątrz każdej palety, co było dla powódki nadmiernie uciążliwe. Również brak zainstalowania w obrębie wiaty magazynowej systemu sygnalizacji pożaru nie miał wpływu na istotne skrócenie czasu przybycia jednostek Państwowej Straży Pożarnej na miejsce pożaru, zaś mógł rodzić niepożądane sytuacje w postaci ciągłego inicjowania fałszywych alarmów. Ostatecznie uznał też, że powódka ad.1 podjęła właściwe działania zmierzające do minimalizacji szkody ponieważ straż pożarna została zawiadomiona niezwłocznie, a przeprowadzenie akcji gaśniczej nie było w żaden sposób utrudnione ponieważ zachowano drogi dojazdowe do wnętrza wiaty. Jako pozbawiony racji ocenił zarzut pozwanej, że zapobiec eskalacji pożaru mogło niezwłoczne wywiezienie płonących płyt, gdyż takie działanie stanowiłoby narażenie pracowników powódki na utratę zdrowia i życia. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie powódki ad.1 do kwoty 902.441,02zł, którą zasądził od pozwanej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 kwietnia 2012r., to jest od doręczenia pozwanej nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. W zakresie kwoty 413.548,62zł postępowanie umorzono na podstawie art.355 k.p.c. z uwagi na ograniczenie żądania pozwu. Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach stanowił art.481 § 1 i § 2 k.c., a o kosztach procesu – art.98 i 99 k.p.c. oraz art.113 ust.1 u.k.s.c.

Roszczenie powódki ad.2 Sąd Okręgowy uznał natomiast za usprawiedliwione na podstawie art.393 §1 k.c. §10 umowy generalnej ubezpieczenia majątku Nr (...) z dnia 30 marca 2007 r., wedle którego ochronie ubezpieczeniowej od pożaru i innych zdarzeń losowych podlegało również mienie osób trzecich. Jak wskazał Sąd, w braku odmiennego umownego zastrzeżenia powódka ad.2 uzyskała uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia bezpośrednio od pozwanej. Wysokość szkody została natomiast wykazana załączonym do pozwu zestawieniem strat, gdzie pod poz. 1 ujęto straty na wyrobach (...) Spółki z o.o. w K. w wysokości 211.033,28 zł. Rozstrzygnięcie o odsetkach zapadło po myśli art.481 § 1 i § 2 k.c. (jako termin początkowy naliczania odsetek przyjęto dzień doręczenia pozwanej nakazu zapłaty), a o kosztach procesu – art.98 i 99 k.p.c. oraz art.113 ust.1 u.k.s.c.

Z apelacjami od tego wyroku wystąpiły obie powódki oraz pozwana.

Powódki zarzuciły naruszenie prawa materialnego, a to art.817 § 1 i 2 k.c. w związku z art.4 § 1 k.c. poprzez ustalenie daty wymagalności dochodzonych roszczeń na dzień doręczenia pozwanej odpisu nakazu zapłaty, a nie na daty wskazane w obu pozwach. Ponadto zarzuciły błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwana została skutecznie wezwana do zapłaty dopiero z chwilą doręczenia jej nakazów zapłaty podczas gdy wysokość szkody została ustalona już w postępowaniu likwidacyjnym oraz w wezwaniu do zapłaty. Na tej podstawie obie powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie o odsetkach zgodnie z żądaniem pozwu, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art.65 § 2 k.c., art.805 § 1 k.c. w związku z postanowieniami § 6.2 klauzuli (...) oraz klauzuli(...), art.827 § 1 k.c., art.6 k.c., art.362 k.c., art.393 § 1 k.c. i art.498 § 1 k.c. Ponadto

wedle skarżącej Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia prawa procesowego, to jest art.232 k.p.c. oraz art.233 § 1 k.p.c., a nadto błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, że wiaty magazynowa była ubezpieczona i że powódka ad.1 posiadała zgodę Państwowej Straży Pożarnej na jej użytkowanie. Skarżąca zarzuciła również naruszenie art.98 i 99 k.p.c. poprzez wadliwe obciążenie jej kosztami procesu w całości. W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie obydwu powództw w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Powódki domagały się oddalenia apelacji pozwanej, a pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódek, obie strony żądały zasądzenia od przeciwnika procesowego kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Każda z apelacji jest częściowo zasadna.

Ustalenia faktyczne, jakie poczynił Sąd Okręgowy, wymagają uzupełnienia i sprecyzowania.

Umowa generalna, jaka łączyła strony – powodową spółkę (...) oraz pozwaną – została zawarta na okres trzech lat – od 1 kwietnia 2007r. do 31 marca 2010r. W § 2 umowy przewidziano, że dzieli się ona na trzy 12 miesięczne okresy rozliczeniowe, z których pierwszy trwał od 1 kwietnia 2007r. do 31 marca 2008r., drugi od 1 kwietnia 2008r. do 31 marca 2009r., a trzeci – od 1 kwietnia 2009r. do 31 marca 2010r. Na każdy okres rozliczeniowy miała zostać wystawiona odrębna polisa, uwzględniająca aktualne sumy ubezpieczenia oraz wysokość składki za dany okres rozliczeniowy (umowa generalna, k.12). W zakresie ubezpieczenia mienia od pożaru i innych zdarzeń losowych zastosowanie miała między innymi klauzula (...), nazywana klauzulą automatycznego pokrycia i zmniejszenia wartości (§ 17 pkt 1 b umowy). Zgodnie z tą klauzulą ubezpieczyciel obejmował automatyczną ochroną na dotychczasowych warunkach nowo nabyte środki trwałe lub wzrost wartości środków trwałych wskutek modernizacji, inwestycji itp. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń rozpoczynała się z dniem ukończenia modernizacji lub inwestycji, z dniem przyjęcia środka do ewidencji środków trwałych, bądź z dniem przejścia na ubezpieczonego ryzyka przypadkowej utraty (zniszczenia, uszkodzenia) rzeczy, w zależności, która z tych sytuacji zajdzie wcześniej. Termin zgłoszenia nowego mienia ubezpieczycielowi określono na 30 dni po zakończeniu rocznego okresu rozliczeniowego, a za udzieloną ochronę ubezpieczyciel naliczał składkę w wysokości 1/2 stawki rocznej liczonej od różnicy pomiędzy wartością środków trwałych według stanu na ostatni dzień danego okresu rozliczeniowego a sumą podaną w polisie (k.39). Klauzula ta miała techniczny charakter i stanowiła integralną część umowy. Była ona jednak oferowana jedynie największym klientom pozwanej. Jej istota sprowadzała się do tego, że działając w zaufaniu do klienta ubezpieczyciel udzielał ochrony, a należna z tego tytułu składka miała być płatna w późniejszym czasie. Klauzula ta miała jednak zastosowanie wyłącznie w jednym roku, to jest w tym, w którym następowało nabycie mienia (wzrost jego wartości). Udzielenie ochrony nowego mienia w późniejszych latach wymagało – na zasadach ogólnych – pisemnego zgłoszenia w terminie 30 dni ubezpieczycielowi, który następnie obliczał wysokości należnej składki (dowód: zeznania świadka S. W. złożone na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 maja 2016r., 00:03:39- 00:14:30). W dniu 27 lutego 2007r. przeprowadzono kontrolę techniczną wiaty wybudowanej magazynowej (protokół, k.145), a pismami z 11 kwietnia 2007r. powódka ad.1 zawiadomiła Okręgowy Inspektorat Pracy w K., Państwową Inspekcję Sanitarną, Inspekcję Ochrony Środowiska oraz Państwową Straż Pożarną o zakończeniu budowy tej wiaty i zamiarze jej użytkowania (zawiadomienia, k.137 - 140). W kwietniu 26 kwietnia 2007r. przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej przeprowadził czynności kontrolno - rozpoznawcze dotyczące przedmiotowej wiaty, z których sporządzono protokół zawierający m.in. ustalenia, że w toku kontroli przedstawiono do wglądu Dziennik Budowy z wpisem kierownika budowy M. W. o zgłoszeniu zakończenia robót budowlanych i montażowych na obiekcie wiaty magazynowej, a nadto informację o oświadczeniu kierownika budowy o zakończeniu robót budowlanych zgodnie z projektem budowlanym, warunkami pozwolenia na budowę, przepisami i obowiązującymi polskimi normami oraz, że teren budowy został uporządkowany i doprowadzony do należytego stanu. Protokół ten został podpisany przez prezesa zarządu powódki ad.1 J. G. oraz jej prokurenta i zarazem dyrektora ds. technicznych M. F. (protokół, k.127-129). W dniu 30 kwietnia 2007r. Państwowa Straż Pożarna wniosła sprzeciw wobec zamiaru użytkowania tej wiaty ponieważ

nie wykonano przewidzianych w projekcie budowlanym hydrantów na sieci wodociągowej przeciwpożarowej, które miały stanowić źródło wody do zewnętrznego gaszenia pożaru (k.141-142). Następnie postanowieniem z 12 listopada 2007r. (...) Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w K. wyraził zgodę na użytkowanie przedmiotowej hali wobec ustalenia, że spełniono wymagania bezpieczeństwa pożarowego w zakresie dotyczącym zapewnienia wody do zewnętrznego gaszenia pożaru w sposób inny niż określony w obowiązujących przepisach przeciwpożarowych (postanowienie, k.143-144). Okoliczności te nie były sporne w toku postępowania. Przedmiotem sporu nie były też okoliczności objęte protokołem ustaleń z czynności kontrolno – rozpoznawczych, przeprowadzonych w dniu 2 kwietnia 2010r. przez przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej. W protokole tych czynności, podpisanym między innymi przez prezesa zarządu powódki ad.1 R. B., zawarto informację o tym, że zniszczona w wyniku pożaru z dnia 31 marca 2010r. wiata magazynowa została wybudowana w 2007r. Do ewidencji środków trwałych została przyjęta w dniu 31 marca 2010r. (niesporne, dokument przyjęcia środka trwałego, k.149). Wiata ta nie została wymieniona w zestawieniu środków trwałych, stanowiącym załącznik do polisy ubezpieczenia mienia od pożaru i innych zdarzeń losowych nr (...) do umowy generalnej ubezpieczenia majątku nr (...), a obejmującej trzeci okres rozliczeniowy (niesporne, polisa k.58-61, zestawienie k.63-74).

Ze zgromadzonych dowodów wynikało nadto, że po zawarciu umowy generalnej powódka ad.1 w piśmie doręczonym pozwaną drogą faxową w dniu 26 kwietnia 2007r. odniosła się do zaleceń pozwanej zawartych w dokumencie nazwanym Ocena Ryzyka. W piśmie tym główny technolog pozwanej M. R. informował o stosowanych w zakładzie metodach kontroli temperatury w stosach płyt (przez wbijanie bagnetu pomiarowego w środek stosu), a także o niemożliwości zastosowania zalecanego przez ubezpieczyciela sposobu wskazanego w Ocenie Ryzyka, ponadto w piśmie informowano o opracowaniu nowej Instrukcji Bezpieczeństwa Pożarowego oraz zainstalowaniu urządzeń zraszaczowych i planach realizacji samoczynnej instalacji alarmu pożarowego (niesporne, pismo, k.121-122). Treść tego pisma była pozwanej znana (zeznania świadka T. P. i treść korespondencji mailowej z dnia 15 lipca 2010r. pomiędzy T. P. i B. W., w aktach szkody).

Powyższe ustalenia zostały dokonane na podstawie okoliczności pomiędzy stronami niespornych, a dodatkowo znajdujących oparcie w kserokopiach dołączonych do akt sprawy dokumentów (zgodności kserokopii z oryginałami strony nie podważały), a nadto w oparciu o zeznania świadka S. W., które Sąd Apelacyjny uznał za spójne i konsekwentne, a przez to wiarygodne. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił natomiast dowodu w postaci uzupełniającego przesłuchania prezesa zarządu powodowych spółek (...). Przedstawiciel powódek albo odpowiadał wymijająco na zadawane mu pytania o to kiedy wybudowano halę magazynową (twierdził, że „początkowa faza użytkowania” hali nastąpiła w 2010r. i że powódka ad.1 miała „wewnętrzne przekonanie” o zakończeniu budowy hali w 2010r.), albo zasłaniał się niepamięcią i niewiedzą (miał „ograniczoną ilość czasu do poruszania się po zakładzie i oglądania co tam się dzieje”). Mając na uwadze treść tych zeznań Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że powódka nie zdołała obalić domniemania faktycznego, wynikającego z przedstawionych wyżej protokołów oraz zawiadomień (sporządzonych przez samą powódkę i przez nią złożonych do akt sprawy), iż budowa wiaty magazynowej została zakończona najpóźniej w kwietniu 2007r. (art.231 k.p.c.).

Z powyższym uzupełnieniem Sąd Apelacyjny przyjmuje i czyni własnymi pozostałe niesprzeczne z nimi ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Ostatecznie częściowo zasadne okazały się podnoszone przez pozwaną zarzuty kwestionujące poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, jednak podkreślić wypada, iż zarzuty te w zdecydowanej mierze odnoszą się do wniosków, jakie z ustaleń tych wywiódł Sąd Okręgowy, a także ich oceny pod kątem zakresu odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela. Nie ma przy tym racji pozwana gdy twierdzi, że Sąd I instancji krytycznie odniósł się do zeznań świadka T. P. w zakresie oceny spełnienia przez powódkę ad.1 wymogów dotyczących ochrony przeciwpożarowej, jakie wskazano w (...). Faktu, że zastosowane zabezpieczenia oraz metody monitoringu temperatury wewnątrz stosów płyt nie odpowiadały wymogom pozwanej sformułowanym w powołanym dokumencie, nie kwestionowała sama powódka i takie też ustalenia zostały poczynione w niniejszej sprawie. Odrębnym zagadnieniem pozostaje natomiast czy odstępstwa te miały wpływ na powstanie i rozwój pożaru, co z kolei było przedmiotem wypowiedzi biegłego z zakresu pożarnictwa, a tym samym bez znaczenia była ewentualna

opinia świadka w tej materii. Także podniesiony przez powódki zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczy w istocie kwestii prawnej, a mianowicie daty wymagalności roszczenia z tytułu ubezpieczenia, o czym niżej.

Jak wynika z przywołanych wyżej okoliczności faktycznych, pozwana objęła ochroną ubezpieczeniową mienie powódki ad.1 od ryzyka określonych w umowie zdarzeń losowych, w tym pożaru. W dniu 31 marca 2010r., a zatem w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową, doszło do pożaru, w wyniku którego powódka poniosła szkodę – zniszczeniu uległo jej mienie znajdujące się w zakładzie produkcyjnym w K.. Wobec podnoszonych przez pozwaną zarzutów w pierwszej kolejności trzeba rozważyć czy zaistniały przesłanki uzasadniające odmowę zapłaty należnego z tego tytułu odszkodowania bądź prowadzące do ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela co do zasady. Pozwana odmawiając wykonania zobowiązania powołała się na niewdrożenie zaleconych przez nią metod monitoringu temperatury w stosach płyt, produkowanych przez powódkę ad.1, a następnie składowanych pod wiatą magazynową, niewdrożenie samoczynnej instalacji alarmowej, a także wadliwe składowanie płyt na powierzchni manewrowej wiaty, uniemożliwiające wywiezienie palących się palet. Okoliczności te, wedle pozwanej, stanowiły przejaw rażącego niedbalstwa i jako takie zwalniały ubezpieczyciela z obowiązku zapłaty odszkodowania. Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. W § 6 ust.2 umowy generalnej ubezpieczenia majątku przewidziano jasno, że gdziekolwiek w warunkach ubezpieczenia przewidziana jest sankcja w postaci ograniczenia lub odmowy wypłaty odszkodowania za niewypełnienie obowiązków zawartych w umowie, ma ona zastosowanie tylko wtedy, gdy niedopełnienie obowiązku miało bezpośredni wpływ na powstanie lub zwiększenie rozmiaru szkody i w zakresie nie większym niż stopień, w jakim niedopełnienie obowiązku wpłynęło na powstanie lub zwiększenie się szkody (k.17). Tym samym, zgodnie z zasadą wyrażoną w art.6 k.c., to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, że powódka ad.1 dopuściła się zaniedbań, które miały wpływ na powstanie bądź zwiększenie się rozmiaru szkody. Pozwana obowiązkowi temu nie sprostała. Co więcej, na podstawie dowodu z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa ustalono, że sposób składowania płyt w obrębie wiaty magazynowej nie odbiegał od ogólnie przyjętych zasad magazynowania tego typu wyrobów, zachowane były drogi dojazdowe do wnętrza obiektu oraz wewnątrz wiaty, ponadto założenia projektowe pozwalały na składowanie płyt na całej jej powierzchni, z wyłączeniem przestrzeni manewrowej, znajdującej się we wschodniej części wiaty. Wprawdzie również tam składowano płyty, jednak z uwagi na to, że proces spalania został zapoczątkowany w zachodniej części wiaty, fakt użytkowania powierzchni manewrowej do celów magazynowych nie miał wpływu na powstanie i rozwój pożaru (opinia, k.341). Ponadto pożar miał miejsce podczas realizacji procesu produkcyjnego i na terenie wiaty magazynowej, gdzie było jego źródło, pracownicy powódki ad.1 realizowali zadania produkcyjne. Ponieważ od chwili zauważenia pożaru do przekazania informacji do właściwej jednostki ratowniczo – gaśniczej upłynęło (według różnych danych) od 4 do 9 minut, w sytuacji zainstalowania w obrębie wiaty magazynowej systemu sygnalizacji pożaru, czas przybycia jednostek Państwowej Straży Pożarnej na miejsce zdarzenia mógłby ulec skróceniu jedynie w niewielkim zakresie. Ponadto, jak wskazał biegły, w rozpatrywanym przypadku zwłoka czasowa związana z alarmowaniem jednostek Państwowej Straży Pożarnej nie miała decydującego wpływu na rozwój i przebieg pożaru, a tym samym na rozmiar strat pożarowych (opinia, k.342-343). Gdy natomiast idzie o zastosowane metody monitorowania temperatury wewnątrz stosów płyt, faktem jest, że odbiegały od tych, jakie zalecił ubezpieczyciel w Ocenie Ryzyka. Podkreślenia wymaga jednak, że już w dniu 27 kwietnia 2007r., a zatem miesiąc po zawarciu umowy generalnej, powódka ad.1 poinformowała pozwaną o odstępstwach, powołując się na nadmierne uciążliwości związane z realizacją jej wytycznych. Mimo uzyskanych informacji pozwana nie zażądała zastosowania się do swych wytycznych, ani nie wypowiedziała umowy generalnej, do czego była uprawniona na podstawie jej § 9 ust.1. Przeciwnie, kontynuowała współpracę z powódką i udzielała jej ochrony ubezpieczeniowej na kolejne roczne okresy. Uzasadnia to wniosek, że zaakceptowała stosowane przez powódkę ad.1 metody kontroli temperatury, wobec czego obecnie nie może – powołując się na niewykonanie swych wcześniejszych zaleceń – odmówić wykonania obowiązku przewidzianego umową ubezpieczenia. Nie można zatem podzielić poglądu pozwanej, iż uwzględnienie powództwa co do zasady narusza art.827 § 1 k.c. Odmiennie niż podnosi pozwana, nie doszło także do naruszenia przepisu art.65 § 2 k.c. w związku z art.805 § 1 k.c. w związku z postanowieniami § 6 ust.2 umowy i klauzuli (...), chociażby z tej przyczyny, że klauzula ta nie miała zastosowania do ubezpieczenia od pożaru i innych zdarzeń losowych (nie została wymieniona w § 17 umowy, k.22). Ponieważ obowiązek wykazania okoliczności zmniejszających zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela lub tym bardziej, zwalniających do zupełnie od obowiązku zapłaty odszkodowania ciążył na pozwanej, która z faktu tego wywodziła skutki prawne, nie można podzielić jej zarzutu, że niewykazanie

takich okoliczności w realiach niniejszej sprawy stanowiło naruszenie art.6 k.c. Niezasadnie zarzuca też skarżąca, że Sąd Okręgowy przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie naruszył art.362 k.c. skoro ostatecznie Sąd nie znalazł podstaw by przepis ten w niniejszej sprawie w ogóle zastosować.

Odrębnym zagadnieniem pozostaje przedmiot ubezpieczenia, co z kolei determinuje zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. W rozpoznawanej sprawie strony pozostawały w sporze także co do tego czy sama wiata magazynowa była objęta ochroną ubezpieczeniową. Powódka ad.1 wywodziła, że ochrona ta wynikała z klauzuli automatycznego pokrycia (...), czemu z kolei pozwana przeczyła. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, budowa przedmiotowej wiaty zakończyła się najpóźniej w kwietniu 2007r., to jest już po zawarciu umowy, skoro pismem z 11 kwietnia 2007r. powódka ad.1 zawiadamiała o tym fakcie oraz zamiarze użytkowania wiaty wymienione wyżej instytucje państwowe. Zgodnie z klauzulą (...), na nowo nabyte mienie pozwana udzieliła ochrony ubezpieczeniowej (bez wcześniejszego uiszczenia składki) wyłącznie pierwszym okresie rozliczeniowym, który upływał 31 marca 2008r. Objęcie mienia dalszą ochroną wymagało zgłoszenia faktu jego nabycia ubezpieczycielowi, co jednak nie miało miejsca. Zawarta przez powódkę ad.1 i pozwaną umowa ubezpieczenia nie stwarza przy tym podstaw do przyjęcia, że ochroną ubezpieczeniową objęte było mienie powódki jako takie i to niezależnie od tego, czy zostało pozwanej zgłoszone do ubezpieczenia w formie załącznika do polisy ponieważ w takim wypadku zbędne byłoby chociażby zastrzeżenie o stosowaniu do nowych środków trwałych klauzuli automatycznego pokrycia (...), jak i składanie ubezpieczycielowi samych wykazów, co przecież powódka ad.1 czyniła. Przede wszystkim jednak trzeba mieć na uwadze, że wartość objętych ochroną ubezpieczeniową środków trwałych stanowiła podstawę określenia sumy ubezpieczenia i należnej ubezpieczycielowi składki (§ 13 i 15 umowy generalnej, k.20-21). Skoro powódka ad.1 bezsprzecznie nie zgłosiła ubezpieczycielowi wybudowania nowego obiektu, a zdarzenie wyrządzające szkodę nastąpiło po zakończeniu okresu rozliczeniowego, w którym ochrony udzielano automatycznie, uznać trzeba, że zakresem ubezpieczenia nie była objęta wiata magazynowa, co oznacza, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkodę związaną z samą wiatą. Przedstawiciel powódki ad.1 zeznając na rozprawie apelacyjnej twierdził, że powódka rozumiała klauzulę automatycznego pokrycia i zawarty w niej wymóg zawiadomienia ubezpieczyciela w terminie 30 dni od upływu okresu rozliczeniowego w ten sposób, omawiany termin biegł po zakończeniu trzyletniego okresu, na jaki umowa została zawarta. Stanowisko to, tłumaczone możliwością przedłużenia okresu obowiązywania łączącej strony umowy na kolejne lata, nie jest zasadne w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Skoro bowiem zakończył się okres, na jaki zawarto umowę, a stron nie łączył już żaden węzeł obligacyjny, zbędnym było nakładanie na ubezpieczającego (ubezpieczonego) obowiązku informowania o zdarzeniach mogących mieć znaczenie dla zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, zdezaktualizowanej na skutek upływu czasu. Ponadto w treści samej klauzuli wyraźnie mowa o rocznych okresach rozliczeniowych, co nawiązuje wprost do postanowień samej umowy, która posługuje się tym samym aparatem pojęciowym (§ 2 ust.1). Podsumowując – ponieważ wiata magazynowa została wybudowana już po zawarciu umowy, a powódka ad.1 nie podjęła przewidzianych umową czynności aby zapewnić sobie ochronę ubezpieczeniową po upływie pierwszego rocznego okresu rozliczeniowego, w czasie którego zastosowanie znajdowała klauzula automatycznego pokrycia, pozwana nie jest zobowiązana do naprawienia szkody, jakiej w związku ze zniszczeniem wiaty doznała powódka na skutek pożaru z 31 marca 2010r. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie znajduje oparcia w art.805 § 1 k.c.

Na poniesioną przez powódkę szkodę, której wysokość ustalono na podstawie opinii biegłego G. M. (k.568), składają się zatem następujące pozycje:

- 498.228,28zł – wartość zniszczonych gotowych wyrobów,
- 28.915zł – szkoda związana ze zniszczeniem pozostałych budynków i koparki,
- 103.990 – łączny koszt uprzątnięcia pogorzelska po uwzględnieniu wartości materiałów rozbiórkowych (158.849zł - 54.859zł).

Łącznie zatem szkoda powódki ad.1 wyniosła 631.113,28zł. W kwocie tej uwzględniono również koszt demontażu pozostałości wiaty magazynowej i uprzątnięcia pogorzelska. W ocenie Sądu Apelacyjnego, koszty te stanowiły

odrębny od samej wiaty element składający się na szkodę powódki, skoro musiała wydatkować dodatkowe środki pieniężne w celu usunięcia pozostałości po pożarze. Ponieważ z kwotą należnego jej odszkodowania powódka potrąciła wierzytelność pozwanej z tytułu należnych pozwanej zaległych składek ubezpieczeniowych w wysokości 413.548,62zł (co skutkowało ograniczeniem dochodzonego roszczenia w tej części), ostatecznie jej powództwo okazało się zasadne co do kwoty 217.584,66zł (631.113,28 - 413.548,62).

Odnosząc się natomiast do samego potrącenia – powódka złożyła oświadczenie o potrąceniu w piśmie z dnia 26 lipca 2010r. (k.153, niesporne), podpisanym przez R. B., upoważnionego do jednoosobowej reprezentacji spółki. Oświadczenie to wywarło zatem skutek, o jakim mowa w art.498 § 2 k.c., polegający na umorzeniu obu wierzytelności do wysokości niższej z nich. W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, to jest w piśmie procesowym datowanym na 4 maja 2012r. (k.172-182) – na wypadek gdyby roszczenie powódki ad.1 uznano za zasadne – pozwana podniosła zarzut potrącenia obejmujący zaległe składki, wyliczone na kwotę 442.841,62zł. Zarzut ten nie mógł jednak odnieść spodziewanego skutku. Wobec wcześniejszego potrącenia dokonanego przez powódkę oświadczenie złożone przez pozwaną mogłoby prowadzić do umorzenia wierzytelności wyłącznie w zakresie różnicy potrącanych kwot, to jest co do kwoty 29.293zł. Równie istotne jest to, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone dopiero w piśmie procesowym opatrzonym podpisem reprezentującego pozwaną radcy prawnego i w ten sposób połączone z zarzutem procesowym. Ponieważ oświadczenie o potrąceniu ma materialnoprawny charakter, nie mieści się w zakresie pełnomocnictwa procesowego (art.91 k.p.c.), a przez to wymaga udzielenia odrębnego umocowania. Wprawdzie w judykaturze wyrażono pogląd o domniemanym umocowaniu pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu jako zgodnego z interesem klienta, to jednak ocena czy takie domniemane pełnomocnictwo zostało udzielone musi odbywać się w realiach konkretnej sprawy. W treści złożonego do akt sprawy pełnomocnictwa udzielonego przez pozwaną jej pełnomocnikowi wskazano *expressis verbis*, że jest to pełnomocnictwo procesowe z prawem substytucji, a zgodnie z § 4 wszelkie zmiany w treści pełnomocnictwa wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności (k.183). Ponieważ pełnomocnictwo obejmujące podejmowanie czynności o charakterze materialnoprawnym nie zostało złożone, nie ma podstaw do przyjęcia, że pełnomocnik procesowy pozwanej został umocowany także do składania takich oświadczeń, co czyniło zarzut potrącenia nieskutecznym. Na marginesie jedynie godzi się podzielić pogląd pozwanej o niezasadności stanowiska Sądu Okręgowego, iż pozwana „przyjmując” oświadczenie o potrąceniu złożone przez powódkę uznała zasadność jej roszczenia. Oświadczenie o potrąceniu ma nie tylko materialnoprawny, ale i jednostronny charakter, co wynika z art.499 k.c. Jego skuteczność wymaga spełnienia przesłanek z art.498 § 1 k.c., wśród których nie przewidziano jakiegokolwiek formy „przyjęcia” ze strony adresata, a niezależnie od tego stanowisko wyrażane przez pozwaną w całym toku postępowania było jednoznaczne i sprowadzało się do zakwestionowania podstawy odpowiedzialności za skutki pożaru z 31 marca 2010r.

Kolejnym spornym pomiędzy stronami zagadnieniem był termin, od którego powódka ad.1 była uprawniona do żądania odsetek od należnego jej świadczenia. Sąd Okręgowy uznał, że pozwana popadła w opóźnienie w spełnieniu zobowiązania z chwilą doręczenia jej wydanego w sprawie nakazu zapłaty. Powódka kwestionowała rozstrzygnięcie w tej części, zarzucając naruszenie art.817 § 1 i 2 k.c. oraz art.4 § 1 k.c. Zarzut ten w części, w jakiej dotyczy naruszenia art.817 k.c. jest słuszny (art.4 k.c. został uchylony z dniem 1 października 1990r. i nie zawierał jednostek redakcyjnych w postaci paragrafów). Zgodnie z tym przepisem, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 1), a gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (§ 2). Jak wynika z akt szkodowych, szkoda została zgłoszona 1 kwietnia 2010r., a w dniu 9 lipca 2010r. pozwana dysponowała opinią rzeczoznawcy, z której wynikało, iż przyczyną pożaru było samozapalenie się płyt porowatych, produkowanych przez powódkę ad.1 i składowanych przez nią pod wiatą magazynową. Swe stanowisko o odmowie wypłaty świadczenia zawarła w piśmie z dnia 5 sierpnia 2010r., wobec czego zasadne było żądanie zasądzenia odsetek od 6 sierpnia 2010r., a tym samym zasadnie zarzuca powódka ad.1, że oddalając powództwo o odsetki za okres poprzedzający datę doręczenia pozwanej nakazu zapłaty Sąd Okręgowy naruszył powołany wyżej przepis.

Ostatecznie zatem – po uwzględnieniu potrącenia dokonanego przez powódkę ad.1 jej powództwo zostało uwzględnione co do kwoty 217.584,66zł wraz z ustawowymi odsetkami od 6 sierpnia 2010r. do 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a to w związku ze zmianą z dniem 1 stycznia 2016r. treści art.481 § 2 k.c. W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne oddalono w oparciu o powołane wyżej przepisy. Powódka utrzymała się zatem co do 12% swego żądania (wynoszącego pierwotnie 1.804.527,34zł), wobec czego powinna ponieść 88% kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Powódka musi być traktowana jako przegrywająca proces także w części, w której ograniczyła żądanie pozwu z uwagi na dokonane potrącenie. Wprawdzie w wyniku potrącenia realizuje się funkcja zapłaty, co zasadniczo winno być traktowane jako spełnienie zobowiązania przez pozwanego dłużnika, to jednak w niniejszej sprawie potrącenia dokonano przed wniesieniem pozwu, a tym samym powódka żądała zasądzenia kwot, które już otrzymała przed wystąpieniem na drogę sądową.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu z powództwa powódki ad.1 winno nastąpić przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdziału (art.100 zdanie pierwsze k.p.c.). Powódka poniosła koszty tego procesu w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu swego pełnomocnika wraz z opłatą skarbową, to jest 7.217zł, zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.490). Pozwana natomiast poza kosztem pomocy prawnej (7.217zł) poniosła także wydatki związane z tą sprawą w wysokości 3.782,96zł (na poczet opinii biegłych oraz kosztów stawiennictwa świadka, z czego 2.451,26zł wyłącznie w sprawie z powództwa (...) K., a 1.331,70zł w części przypadającej na tę sprawę po połączeniu jej ze sprawą z powództwa spółki (...)). Po uwzględnieniu kosztów poniesionych przez pozwaną w łącznej wysokości 10.999,96zł (7.217zł + 3.782,96zł) oraz kosztów powódki (7.217zł) suma kosztów postępowania za I instancję wyniosła 18.216,96zł, z czego jedynie 12% (2.186,03zł) obciąża pozwaną. Powódka winna zatem zwrócić pozwanej kwotę 8.813,93zł jako różnicę pomiędzy kosztami poniesionymi, a tymi jako stosownie do wyniku sporu obciążały stronę pozwaną (10.999,96zł – 2.186,03zł). Jednocześnie na zasadzie art.113 ust.1 u.k.s.c. nakazano pobrać od pozwanej kwotę 10.880zł jako opłatę od pozwu w części, w jakiej powództwo zostało uwzględnione, a to w miejsce kwoty 45.218zł. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok we wskazanym wyżej sposób na podstawie art.386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie na podstawie art.385 k.p.c. obie apelacje zostały oddalone – apelacja powódki ad.1 w części, w jakiej żądała zasądzenia odsetek za okres od 6 czerwca 2010r. do 22 kwietnia 2012r. od kwoty przenoszącej zasądzone odszkodowanie, a apelacja pozwanej w części, w jakiej ostatecznie powództwo uwzględniono. Ponieważ powódka utrzymała się ze swym żądaniem w postępowaniu apelacyjnym w 24% (skapitalizowana wartość zasądzonych odsetek wynosi 48.434,94zł przy żądanych 200.886zł), pozwana powinna ponieść 24% kosztów wywołanych tą apelacją. Na koszty te składa się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocników stron (po 5.400, zgodnie z przepisami powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości oraz jego § 12 ust.1 pkt 2), łącznie 10.800zł, z czego pozwaną obciąża kwota 2.592zł (24% z 10.800zł). Ponieważ poniosła ona koszty w wysokości 5.400zł, powódka winna zwrócić jej kwotę 2.802zł (5.400zł – 2.592zł). Swą apelacją pozwana przegrała w 24% (przy wartości przedmiotu zaskarżenia 902.442zł ostatecznie na rzecz powódki zasądzono kwotę 217.584,66zł). Poniosła ona – podobnie jak powódka – koszty pomocy prawnej (5.400zł) oraz opłatę od apelacji w wysokości 45.123zł. Łączne koszty pozwanej wyniosły 50.523zł, a koszty postępowania wywołanego jej apelacją: 55.923zł. 24% z tej kwoty to 13.412,52zł, co oznacza, że powódka winna zwrócić pozwanej kwotę 37.101,48zł (50.523zł – 13.412,52zł). Ostatecznie zatem na rzecz powódki winna zwrócić pozwanej koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 39.909,48zł (2.808zł + 37.101,48zł). Ponadto na zasadzie art.113 ust.1 u.k.s.c. nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.422zł tytułem opłaty od apelacji powódki w uwzględnionej części (48.434,94zł).

Apelacja pozwanej okazała się natomiast w całości zasadna w części, w jakiej kwestionowała zaskarżony wyrok rozstrzygający o powództwie spółki (...). Powódka ad.2 domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 211.033,28zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania na należące do niej mienie, przechowywane na terenie zakładu powódki ad.1 i zniszczone w pożarze z 31 marca 2010r. Swoje roszczenie oparła o zapis § 10 umowy łączącej powódkę ad.1 i pozwaną, w którym wskazano, iż ochroną ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia od pożaru i innych zdarzeń losowych objęte jest między innymi mienie osoby trzeciej. Niewątpliwie powódka ad.2 w stosunku do stron tej umowy była osobą trzecią, co jednak nie oznacza, że na tej podstawie uzyskuje roszczenie uprawniające

ją do żądania zapłaty bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zasadą jest bowiem, że umowy jako czynności prawne stanowiące źródło stosunków obligacyjnych rodzą skutki inter partes, to jest wyłącznie pomiędzy stronami tych czynności. Wprawdzie kodeks cywilny przewiduje odstępstwa od omawianej zasady, jednak rozpoznawana sprawa do nich nie należy. W szczególności roszczenia powódki ad.2 nie usprawiedliwia art.393 k.c., regulujący umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Zastosowanie tej konstrukcji wymagałoby wyraźnego jej unormowania w umowie ubezpieczenia, czego nie uczyniono. Roszczenie powódki ad.2 nie znajduje też podstawy w art.808 k.c. czy art.822 k.c. Pierwszy z tych przepisów dotyczy umowy ubezpieczenia zawieranej na cudzy rachunek, co po myśli § 3 tego przepisu uprawniałoby ubezpieczonego do żądania świadczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. W przypadku ubezpieczeń na cudzy rachunek ubezpieczający ubezpiecza cudzy interes majątkowy lub cudze życie, działając jednak we własnym imieniu. Analiza umowy ubezpieczenia z 30 marca 2007r. nie stwarza podstaw do takiego wnioskowania ponieważ wynika z niej jednoznacznie, że ochronie podlegał interes spółki (...), która w części wstępnej umowy została określona nie tylko jako ubezpieczający, ale również jako ubezpieczony (k.12). Do żądania powódki ad.2 nie znajdował zastosowania też art.822 k.c. i przewidziana w jego § 4 tzw. actio directa ponieważ przedmiotem regulacji tego przepisu jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, czego umowa z 30 marca 2007r. nie dotyczy. Podsumowując – umowa ubezpieczenia z 30 marca 2007r. zawarta pomiędzy powódką ad.1 i pozwaną nie stwarzała dla osób trzecich, w tym tych, które doznały szkody w wyniku pożaru z 31 marca 2010r., żadnych roszczeń uprawniających do żądania zapłaty należnego odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela. Źródłem takiego roszczenia nie był § 10 umowy, który – skutkując jedynie między jej stronami – określał mienie objęte ochroną ubezpieczeniową, a przez to determinował przedmiotowy zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Niewątpliwie odpowiedzialność ta obejmuje również szkodę wyrządzoną w mieniu osoby trzeciej, jednak podmiotem uprawnionym do żądania jej naprawienia jest wyłącznie powódka ad.1, na której jako przechowawcy zgodnie z art.835 k.c. spoczywał obowiązek zachowania w stanie niepogorszonym rzeczy ruchomej oddanej jej na przechowanie. Zniszczenie tej rzeczy i konieczność zadośćuczynienia roszczeniu składającego rzecz na przechowanie stanowiło szkodę powódki ad.1, której naprawienia mogła domagać się w oparciu o umowę ubezpieczenia. Fakt, że powódka ad.1 z uprawnienia tego nie skorzystała, nie usprawiedliwiał poszkodowanej osoby trzeciej, to jest powódki ad.2, do żądania zapłaty od ubezpieczyciela, z którym nie łączył jej żaden stosunek prawny. Odmienne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło z naruszeniem art.393 k.c., co prowadzić musiało do zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art.386 § 1 k.p.c. Wobec uwzględnienia w całości apelacji pozwanej, apelacja powódki ad.2 została oddalona na mocy art.385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obi instancje zapadło na podstawie art.98 k.p.c. Na zasądzone kwoty składa się: za pierwszą instancję wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej wraz z opłatą skarbową, stosownie do § 6 pkt 7 powołanego już rozporządzenia z 28 września 2002r., a na koszty postępowania apelacyjnego – koszty pomocy prawnej w wysokości wynikającej z powołanych wyżej stawek urzędowych oraz opłata od apelacji.

SSA Aleksandra Janas SSA Barbara Kurzeja SSA Janusz Kiercz